

Tomasz Związek

Uwagi w związku z edycją „Ksiąg celnych Korony z drugiej połowy XVI wieku”, wyd. Szymon Kazusek, Wydawnictwo Uniwersytet u Jana Kochanowskiego, Kielce 2017

Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych 78, 395-420

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TOMASZ ZWIĄZEK

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk

UWAGI W ZWIĄZKU Z EDYCJĄ *KSIĄG CELNYCH KORONY Z DRUGIEJ POŁOWY XVI WIEKU*, WYD. SZYMON KAZUSEK, WYDAWNICTWO UNIwersytetu JANA KOCHANOWSKIEGO, KIELCE 2017, SS. 383, MAPA*

Zarys treści: Nikogo nie trzeba przekonywać, że wydawanie źródeł historycznych ma głęboki sens. Nie trzeba także specjalnie tłumaczyć powodów edycji źródeł zachowanych w szczątkowej ilości, w szczególności jeśli są one rozrzucone po wielu krajowych (a niekiedy i zagranicznych) archiwach. Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że w znacząco różny sposób publikowane będą źródła tekstowe, inaczej zaś źródła o charakterze liczbowym. O tym właśnie jest ten tekst, który ma charakter krytycznego komentarza do wydawnictwa poświęconego nielicznie, niestety, przetrwałym do naszych czasów poszytom notującym ruch handlowy na komorach celnych rozsianych w różnych prowincjach szesnastowiecznej Rzeczypospolitej.

The content outline: There is no point in trying to convince anyone that the publication of historical sources makes very good sense. And there is no need to explain the reasons for publishing historical sources that have preserved in fragmentary form – especially when those sources are scattered in various national (and sometimes foreign) archives. One has to be aware, however, that there should be a great difference between the editing of text sources and sources consisting of figures. And an analysis of this problem is undertaken in the present text, being a critical commentary to the edition of – very scattered – text sources on trade and commercial activities at custom houses located in provinces of the sixteenth-century Polish-Lithuanian Commonwealth.

* Niniejszy tekst powstał dzięki finansowaniu pochodzącemu z projektu „Atlas historyczny Polski XVI wieku – dopełnienie serii” (nr 1aH15037383, na lata 2016–2020), realizowanego w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN.

Słowa kluczowe: geografia historyczna, system celny, wczesna nowożytność, sieć drogowa, zwrot przestrzenny, przestrzenne bazy danych

Keywords: historical geography, toll system, Early Modern Times, road system, spatial turn, spatial databases

Badania z zakresu historii gospodarczej po latach ewidentnego kryzysu w polskiej historiografii znów nabierają impetu. Opracowywane są kolejne monografie operujące zarówno skalą mikro, jak i makro; powstają studia związane z zagadnieniami demograficznymi, w końcu badane są także rynki kredytowe oraz nieruchomości majątku miejskiego i wiejskiego. W ten pozytywny trend historiograficzny doskonale wpisują się ostatnie publikacje Szymona Kazuska z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, który w 2014 r. opublikował artykuł poświęcony sezonowości transportu handlowego w Polsce w epoce nowożytnej, w tym zaś roku (2017) wydał zachowane szesnastowieczne rejestry komór celnych¹.

Zanim jednak przejdę do omówienia kwestii związanych z interesującą mnie edycją chciałbym przypomnieć kilka zasadniczych kwestii, fundamentalnych dla badań nad problematyką komór celnych. Za punkt wyjściowy przyjmuję tu artykuł Teresy Dunin-Wąsowicz pt. *Badania sieci drożnej średniowiecznej Polski*. Badaczka uznała w nim, że – najogólniej mówiąc – nie ma możliwości badania przebiegu dróg (ciągów komunikacyjnych) bez analizowania poszczególnych zjawisk w przestrzeni za pomocą metod i spojrzenia właściwego geografii historycznej². W związku z tym nie można badać systemu celno-mytniczego

¹ S. Kazusek, *Sezonowość transportu lądowego i wodnego na ziemiach polskich w XVI–XVIII w. Wybrane aspekty analizy historyczno-statystycznej*, w: „*Mkną po szynach...*”. *Z dziejów transportu i komunikacji na ziemiach polskich na przestrzeni wieków*, red. T. Głowiński, R. Klementowski, Wrocław 2014, s. 25–47; *Księgi celne Korony z drugiej połowy XVI wieku*, wyd. S. Kazusek, Kielce 2017 (projekt edycji ksiąg komór celnych sfinansowany został przez NCN; s. XL).

² Pierwotnie opublikowany w dwóch miejscach. Najpierw jako *W sprawie metody badań przebiegu wczesnośredniowiecznych dróg lądowych*, „*Przegląd Zachodni*” 9, 1953, nr 9–10, s. 310–320, a potem w wersji angielskiej: *Research on the Medieval Road System in Poland*, „*Archeologia Polona*” 2, 1959, s. 125–140. Wersja, z której korzystam, została przedrukowana w tomie zbiorowym prac Teresy Dunin-Wąsowicz: *Drogami średniowiecznej Polski. Studia z dziejów osadnictwa i kultury*, oprac. A. Janeczka, posłowie M. Młynarska-Kaletynowa, Warszawa 2011 (Collectio Archaeologica Historica et Ethnologica, 4) pt. *Badania sieci drożnej średniowiecznej Polski* (s. 13–24). Por. z cennymi uwagami Andrzeja Janeczka (tenże, *Staropolski układ komunikacyjny na mapie józefińskiej Galicji z lat 1779–1783. Szansa czy iluzja rekonstrukcji*,

(czy ogólnie handlu) w oderwaniu od sieci połączeń komunikacyjnych pomiędzy poszczególnymi miastami, regionami i państwami. Do podobnych wniosków doszedł zresztą później także Henryk Rutkowski w komentarzach poświęconych drogom w kolejnych tomach serii *Atlas historyczny Polski*³. Tej ogólnej – lecz całkiem istotnej – myśli nie należy jednak wpisywać w coraz to powszechniejsze „uprzestrzennianie” badań humanistycznych, wynikające na zachodzie Europy z tzw. zwrotu przestrzennego (*spatial turn*)⁴. Jak słusznie zwrócił na to niedawno uwagę Tomasz Panecki: „mówienie o zwrocie przestrzennym np. w geografii historycznej wydaje się jednak nieuzasadnione. I choć GIS [Geographical Information Systems – TZ] sprawił, że zmieniły się jej narzędzia, a przez to i aparat badawczy, dziedzina ta jest przecież od swego zarania zakorzeniona w przestrzeni”⁵. Dobitnie skomentowała to także Anna Adamska: „większość badaczy anglosaskich zdaje się nie pamiętać, że mariaż pomiędzy historią a geografią społeczną stanowił jeden z ważniejszych elementów programu szkoły *Annales* [...]. Dla historyków przyznających się do dziedzictwa szkoły *Annales*, prezentowanie przy pomocy mapy zjawisk z dziedziny historii społecznej i historii kultury jest od dawna zabiegiem jak najbardziej naturalnym”⁶. Nie dziwią w tym kontekście liczne dyskusje związane z tworzącą się – od schyłku XIX w. – koncepcją opracowania atlasu historycznego dla ziem polskich⁷. Z tych też powodów wszelkie badania nad siecią drogową nie mogą obyć się bez studiów osadniczych i gospodarczych, podobnie jak

w: *Galiczyjskie drogi i bezdroża. Studium infrastruktury, organizacji i kultury podróży*, red. J. Kamińska-Kwak, Rzeszów 2013, s. 9–24) oraz definicją geografii historycznej autorstwa Henryka Rutkowskiego (tenże, *Fundamenta historiae. Pisma wybrane*, oprac. M. Zbieranowski, M. Słoń, Warszawa 2014, s. 49–51).

³ Zob. np. H. Rutkowski, *Drogi*, w: *Mazowsze w drugiej połowie XVI w.*, cz. 2: *Komentarz, indeksy*, oprac. A. Dunin-Wąsowicz, I. Gieysztorowa, J. Humnicki i in., red. W. Pałucki, Warszawa 1973 (Atlas Historyczny Polski. Mapy Szczegółowe XVI w., 7), s. 112–120.

⁴ Ch.W.J. Withers, *Place and the „Spatial Turn” in Geography and in History*, „Journal of the History of Ideas” 70, 2009, z. 4, s. 637–658.

⁵ T. Panecki, T. Związek, G. Myrda, *Materiały do badań nad rekonstrukcją zalesienia na Równinie Nowotomyskiej w XVI w.*, Atlas Fontium, <http://atlasfontium.pl/index.php?article=webhauand> (prace w toku, 6 VII 2017).

⁶ A. Adamska, *Loca scribendi. Geneza pojęcia, definicje i granice użyteczności*, w: *Loca scribendi. Miejsca i środowiska tworzące kulturę pisma w dawnej Rzeczypospolitej XV–XVIII stulecia*, red. A. Adamska, A. Bartoszewicz, M. Ptaszyński, Warszawa 2017, s. 10.

⁷ Z ważniejszych prac należy wymienić przełomowy dla tego tematu referat Stanisława Smolki z 1880 r., artykuł autorstwa Franciszka Bujaka poświęcony kartografii historycznej czy powojenne dyskusje nad tworzeniem *Atlasu historycznego Polski*.

analizy ekonomiczne nie mogą zostać oderwane od przestrzeni, w jakiej zachodziły poszczególne procesy⁸. Dopiero tak postrzegane zjawiska mogą się przyczynić do pełnego zrozumienia zjawisk gospodarczych i przeplatających się z nimi procesów osadniczych oraz społecznych, tworzących razem skomplikowany system naczyń połączonych, w którym każdy z tych elementów pełni rolę równorzędną⁹.

* * *

W 2018 r. minie 90 lat od czasu opublikowania przez Romana Rybarskiego¹⁰ dwutomowego dzieła pt. *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*¹¹. Ta klasyczna rozprawa znana jest chyba każdemu, kto zajmujące się historią gospodarczą średniowiecznej i wczesnonowożytnej Polski. Rybarski nie tylko podjął się w niej opisanie, na podstawie zgromadzonego przez siebie materiału źródłowego, stosunków ekonomicznych szesnastowiecznej Rzeczypospolitej, ale także w drugim tomie (*Tablice i materiały statystyczne*) zamieścił zestaw najważniejszych – jego zdaniem – danych statystycznych, które w dużej mierze przyczyniły się do powstania takiego, a nie innego obrazu gospodarki Polski. Pracę tego przedwojennego badacza należy oceniać w dwóch istotnych kontekstach historiograficznych. Pierwszym jest ówczesny fakt dosyć słabego, wręcz dopiero wstępnego, rozpoznania ekonomii Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego w dobie średniowiecza i epoki nowożytnej. Wówczas z trudem starała się temu zaradzić m.in. lwowska szkoła historii gospodarczej pod egidą Franciszka Bujaka czy też grupy badaczy zgromadzonych wokół Komisji Atlasu Historycznego Polski z Karolem Buczkim i Stanisławem Arnoldem na czele. Z drugiej zaś strony

⁸ Zob. m.in. K. Boroda, *Geografia gospodarcza Królestwa Polskiego w XVI wieku*, Białystok 2016.

⁹ Por. G. Myśliwski, *Wrocław w przestrzeni gospodarczej Europy (XII–XV wiek). Centrum czy peryferie?*, Wrocław 2009, s. 18. Nieco bardziej komplikując tę kwestię, zob. tenże, *Relacje językowe w handlu dalekosiężnym Europy Środkowo-Wschodniej (do końca XV w.)*. *Zarys zagadnienia*, w: *Komunikace ve středověkých městech*, red. M. Čapský, Opava 2014, s. 53–80; tenże, *Retail Trade in Wrocław between Around the Mid-Thirteenth and the Fifteenth Century*, w: *Retail Trade. Supply and Demand in the Formal and Informal Economy from the 13th to the 18th Century*, Firenze 2015 (Publicazioni. Serie II, Atti delle „Settimane di studio” e altri convegni, 46), s. 277–294.

¹⁰ O Rybarskim zob. N. Wójtowicz, *Roman Rybarski*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 8–9 (79–80), s. 130–136; U. Jakubowska, *Roman Rybarski*, PSB, t. 33/2, Kraków 1991, s. 289–293.

¹¹ Poznań 1928, t. 1; 1929, t. 2. W dalszej części recenzji będę cytował pierwszy tom pracy Rybarskiego jako: Rybarski, *Handel*; drugi zaś jako: Rybarski, *Tabele*.

rozprawa opublikowana przez Rybarskiego była kolejnym dziełem istotnie uzupełniającym materiały Archiwum Skarbu Koronnego wydawane od schyłku XIX w. przez Adolfa Pawińskiego i Witolda Jabłonowskiego oraz wpisującym się w nurt historii gospodarczej opartej na badaniach statystycznych i zestawieniach tabelarycznych¹². Rybarski, mając świadomość wagi wykonywanej przez siebie pracy pisał: „Złoty Wiek w Polsce przejawiał się nie tylko w potędze państwowej, w rozkwicie humanizmu, w twórczości literackiej i artystycznej, lecz także i w dziedzinie kultury materialnej. Przejawy tego rozwoju w zakresie politycznym i duchowym są nam bardziej znane; ale trudno by było zrozumieć w całej pełni, czym był naprawdę ten Złoty Wiek, gdybyśmy nie znali materialnego podłoża tamtych przeobrażeń. Ten brak może wypełnić historia handlu i polityki handlowej w XVI stuleciu”¹³.

W wyniku tragicznych wydarzeń II wojny światowej praca wykonana przez Rybarskiego nabrała jeszcze innego znaczenia. Śmiało można powiedzieć, że badacz ten był ostatnią osobą, która mogła wnikliwie przeanalizować olbrzymi zbiór szesnastowiecznych rachunków królewskich komór celnych, z których pierwsze zaczynały się w początku panowania Zygmunta Starego, ostatnie zaś pochodziły z lat 90. tegoż stulecia. Posyty, zawierające dokładne rozliczenia zarządców ceł z kancelarią królewską, spłonęły w 1944 r. w czasie powstania warszawskiego. Wydawałoby się, że przekreśliło to jakiegokolwiek próby dalszych badań nad systemem celno-myticznym w XVI w. na ziemiach polskich i skazało późniejsze pokolenia historyków na wysiłki intelektualne polegające na próbach odczytania na nowo danych źródłowych zamieszczonych przez Rybarskiego. Na szczęście tak się nie stało. W archiwach zachowała się całkiem pokaźna liczba rachunków komór celnych z terenów dawnej Wielkopolski i Małopolski, o czym przypomniał właśnie Szymon Kazusek¹⁴.

Niemalże wszystkie z zachowanych szesnastowiecznych rachunków objęte zostały edycją przez wspomnianego badacza. Książka, będąca efek-

¹² Mam tu na myśli monumentalne jak na owe czasy wydawnictwo wielotomowe *Źródła dziejowe*. Zob. uwagę Franciszka Bujaka recenzującego w 1929 r. pierwszy tom pracy Rybarskiego, który pisał, że „dzieło jego [tzn. Rybarskiego – TZ] stanowi niewątpliwie doniosły krok w rozwoju nauki historyczno-gospodarczej. Jak niegdyś Pawiński i Jabłonowski przez ogłoszenie i opracowanie rejestrów poborowych dali nam poznać zaludnienie i strukturę społeczną Polski, tak prof. Rybarski, przez opracowanie rejestrów celnych stworzył podstawy do znajomości historii handlu i polityki handlowej Polski w tym samym XVI w.” (KH, t. 43, 1929, s. 90).

¹³ Rybarski, *Handel*, s. 7.

¹⁴ S. Kazusek, dz. cyt., s. 26–28.

tem jego kilkuletniej pracy, składa się ze wstępu historiograficznego i źródłoznawczego, edycji interesujących go poszytów źródłowych, indeksów oraz mapy. Co istotne, całość narracji historycznej została także przetłumaczona na język angielski, w związku z czym poczyniono istotny krok w celu upowszechnienia materiałów źródłowych zagranicznym badaczom.

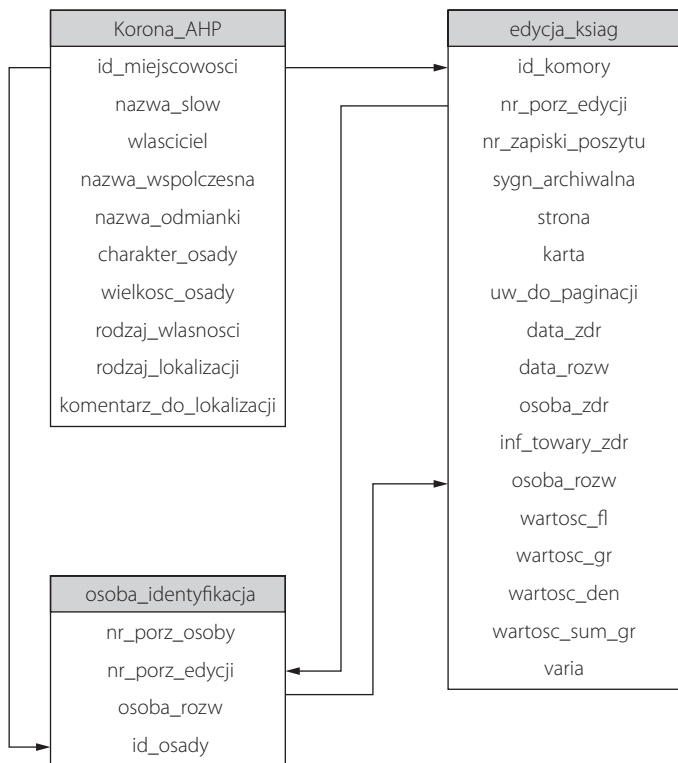
Tyle jeśli chodzi o dobre strony omawianej pozycji. W pierwszej kolejności uzasadniony sprzeciw budzić musi forma przyjętego założenia edytorskiego. W dobie rozwijających się edycji cyfrowych i publikacji danych ilościowych w formie różnego rodzaju baz danych skazywanie czytelnika (docelowo historyka gospodarki) na ponowne przenoszenie danych liczbowych do arkuszy kalkulacyjnych stawia pod znakiem zapytania sens całego przedsięwzięcia¹⁵. Mimo że Szymon Kazusek widzi potrzebę opracowania całości zbioru w formie bazodanowej (s. XL), to jednak nic z tego wniosku nie wynika dla potencjalnego odbiorcy. Przed kilkoma laty zainicjowana została cyfrowa seria wydawnicza obejmująca wielkopolskie rejestry poborowe z drugiej połowy XVI w.¹⁶ Opracowana została do niej także szczegółowa instrukcja wydawnicza. Te doświadczenia umknęły niestety Wydawcy, przez co opublikowany przez niego tom – będący przecież efektem jego mroźczej pracy – należałoby obecnie raczej odstawić na półkę biblioteczną w pobliżu klasycznych wydawnictw źródłowych wydawanych tradycyjną, dziewiętnastowieczną metodą, Pawińskiego i Jabłonowskiego¹⁷.

¹⁵ Nie można pozbyć się wrażenia, że Wydawca – w wyniku przytłoczenia mimo wszystko dużym i trudnym materiałem – całkowicie zgubił sens wykonywanej przez siebie pracy. Źródło o ewidentnie liczbowym, a nie tekstowym charakterze zostało potraktowane niczym typowa lustracja dóbr królewskich w połowie XVI w. (por. s. XXXII–XXXIII). Zupełnie inną kwestią są ewentualne rozważania nad próbą bazodanowego opracowania danych zawartych w lustracjach dóbr królewskich.

¹⁶ *Rejestry poborowe województwa kaliskiego w XVI w.*, red. M. Słoń, oprac. A. Borek i in., www.atlasfontium.pl (7 IX 2017) (Atlas Źródeł i Materiałów do Dziejów Dawnej Polski, 2015, nr 2, ISSN: 2353–9216); *Rejestry poborowe województwa poznańskiego w XVI w.*, red. M. Słoń, oprac. A. Borek i in., www.atlasfontium.pl (7 IX 2017) (Atlas Źródeł i Materiałów do Dziejów Dawnej Polski, 2015, nr 3, ISSN: 2353–9216); por. z ogromną bazą *European State Finance Database*, <http://www.esfdb.org/Default.aspx> (30 X 2017), wraz ze wstępem do niej autorstwa C. Casson.

¹⁷ M. Słoń, *Digitale Edition der Ausheberregister aus der Wojewodschaft Kalisch des 16. Jahrhunderts*, w: *Quellen kirchlicher Provenienz: neue Editionsprojekte und aktuelle EDV-Projekte. Editions wissenschaftliches Kolloquium 2011*, red. H. Flachenecker, J. Tandecki, współpr. K. Kopiński, Toruń 2011, s. 393–406; M. Gochna, *Elektroniczna edycja rejestrów poborowych województwa kaliskiego z drugiej połowy XVI w.*, „*Studia Geohistorica*” 2, 2014, s. 143–150; M. Słoń, *Pryncypia edytorstwa źródeł historycznych w dobie rewolucji cyfrowej*, „*Studia Źródłoznawcze*” 52, 2014, s. 155–161. Standardem edycyjnym w dzisiejszych czasach jest już udostępnianie skanów źródeł;

II. 1. Próba wstępnego ujęcia danych źródłowych z ksiąg komór celnych w formę bazodanową; oprac. własne



Ujęcie materiałów statystycznych z ksiąg komór celnych nawet w najprostszą z możliwych struktur bazodanowych pozwoliłoby nie tylko na szerokie wykorzystanie tych danych przez potencjalnych odbiorców tego źródła, ale także na efektywne przetworzenie znajdujących się tam danych nawet dla potrzeb przygotowywanej edycji¹⁸. Na pewno fundamentalnym dla całego jej kształtu byłoby pytanie o to, czy

zob. np. *Szamotulska księga ławnicza z lat 1567–1579*, wyd. A. Gašiorowski, T. Jurek, I. Skierska, Szamotyły 2010; J. Grabowski, *Księga skarbową Janusza II. Prace nad nową edycją rachunków dworu książęcego*, w: *Editiones sine fine*, t. 1, red. K. Kopiński, W. Mrozowicz, J. Tandecki, Toruń 2017, s. 130.

¹⁸ Por. B. Szady, *Czasowo-przestrzenne bazy danych jako narzędzie geografii historycznej*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica” 14, 2013, s. 17–32 (wersja ang.: *Spatio-Temporal Databases as Research Tool in Historical Geography*, „Geographia Polonica” 89, 2016, z. 3, s. 359–370), gdzie odwołania do dalszej literatury; por. A. Borek, *Baza danych jako forma edycji wykazów święceń duchowieństwa*, „Roczniki Humanistyczne” 64, 2016, z. 2, s. 59–88.

Tabela 1. Fragment bazy przedstawiający przykładowy sposób rozpisania części danych zawartych w źródle

id_komory	nr_zapiski_poszytu	sygn_archiwalna	rok	karta	data_zdr	data_rozw	osoba_zdr	inf_towary_zdr	wartosc_h	wartosc_gr	wartosc_den	wartosc_sum_gr	varia
Miedzyrzecz_pzn_pzn	38	C1	1581	5	ecodem die	1581.02.18	Bartel Henik z Laskow	od konia 1 kupnego theloneum solvit	0	15	0	15	[na lewym marginesie skreślony dopisek]
Miedzyrzecz_pzn_pzn	39	C1	1581	5	Februarii 20	1581.02.20	Daniel Krumttewer z Lenczbergu	od 3 posta- wow sukna swiebodz- kiego, koni 2 wozie theloneum solvit	0	5	0	5	
Miedzyrzecz_pzn_pzn	40	C1	1581	5	Februarii 22	1581.02.22	Bartel Zeyber	od masła a serow taxando grzwiien 40, koni 3 wozie thelo- neum solvit	0	23	0	23	

Źródło: oprac. własne na podstawie: AP w Poznaniu, Księgi wielkopolskich komór celnych, C1, k. 5.

zaproponowany przez Szymona Kazuska sposób edycji powinien być jedyną formą udostępnienia źródła, czy raczej jedną z obecnie możliwych?¹⁹ W zależności od wyboru danej opcji nieco inne byłoby podejście do każdego z opracowywanych schematów bazy.

Przykładowo, zaproponowane, na podstawie zamieszczonego powyżej uproszczonego schematu ERD (il. 1), rozwiązanie polegałoby jedynie na udostępnieniu arkusza bazodanowego ze skanami poszczególnych poszytów. Podstawowy w identyfikacji danego poszytu byłby identyfikator komory celnej (*id_komory*), będący równocześnie identyfikatorem osady pochodzącym z przestrzennej bazy danych *Ziemie polskie Korony* (tzw. tabeli zbiorczej)²⁰. Takie rozwiązanie umożliwiłoby identyfikowanie danej komory za pomocą danych zawartych w poszczególnych tomach *Atlasu historycznego Polski*. Tutaj otrzymywalibyśmy dane o orientacyjnej wielkości osady, jej typie i statusie własnościowym oraz położeniu. Zyskalibyśmy także połączenie z informacjami publikowanymi w ramach *Słownika historyczno-geograficznego ziem polskich w średniowieczu*. Z kolei numer porządkowy edycji (*nr_porz_edycji*) pozwalałby zarówno na porządkowanie danych w bazie w ramach całej edycji (zachowanie układu zaproponowanego przez wydawcę), jak i umożliwiałby przygotowanie indeksu osób występujących na kartach źródła²¹. Identyfikator osady pozwalałby także na rozpoznanie miejsca pochodzenia osób wymienianych w źródłach. Pomimo pewnego schematyzmu zapisu danych w księgach dosyć problematyczne byłoby jednak ujmowanie informacji o przewożonych towarach. Albo należałoby to robić w osobnych tabelach, do których wydawca powi-

¹⁹ „Naukowa edycja cyfrowa musi wykorzystywać elektroniczne narzędzia badawcze, są one jej integralną częścią. [...] Przeznaczeniem tych narzędzi jest ułatwienie i urozmaicenie pracy z prezentowanymi w edycji tekstami, ale przede wszystkim stworzenie nowych możliwości badawczych, które przełożą się na **powstanie nowej wiedzy na temat przedstawianych tekstów** [podkr. TZ]”; P. Bem, *Dlaczego polskie edytorstwo naukowe nie istnieje*, „Teksty Drugie” 2016, nr 1, s. 159.

²⁰ *Ziemie polskie Korony. Przestrzenna baza danych*, <http://atlasfontium.pl/index.php?article=korona> (1 IX 2017).

²¹ W tym miejscu należałoby poważnie zastanowić się nad sprawą ewentualnej otwartości tych materiałów na inne prace indeksacyjne. Osobna tabela zawierająca imiona i nazwiska (oraz ewentualnie podstawowe informacje o nich) pozwalałaby na łatwiejsze, w późniejszym czasie, identyfikowanie tych osób na kartach innych źródeł, np. w księgach miejskich. Przy obecnym poziomie badań i trwających pracach indeksacyjnych zupełnie wystarczającym byłoby rozwiązanie zaprezentowane w edycji rejestrów poborowych; zob. „kolumny źródłowe” nr 13, 15 i 16 w: *Instrukcja wydawnicza do elektronicznej edycji rejestrów poborowych z drugiej połowy XVI w.*, oprac. M. Gochna i Zespół Zakładu Atlasu Historycznego, http://atlasfontium.pl/index.php?article=instrukcja_wydawnicza_ksl (28 VIII 2017).

nien przypisać słowniki z wykazem poszczególnych towarów pojawiających się w źródłach²², albo ująć wszystkie te dane w dosyć długą liczbę kolumn (zob. tab. 1). Są to jednak kwestie szczegółowe, które powinny być wyjaśniane na bieżąco w ramach kolejnych prac nad tym materiałem i próbą ujęcia go we wspomniany model.

Abstrahując od wyrażonych na wstępie wątpliwości co do przyjętego sposobu edycji źródeł związanych z funkcjonowaniem komór celnych, trzeba jasno zaznaczyć, że w omawianej pracy ewidentnie brakuje zebrania dotychczasowej wiedzy na temat poszytów rachunków celnych, którą obficie dzielił się przed wojną w *Handlu i polityce handlowej Polski w XVI stuleciu* Roman Rybarski. Zabieg ten byłby o tyle istotny, że dawałby obecnie publikowanej edycji mocne fundamenty i umieściłby analizowany materiał w kontekście liczniejszych źródeł, które są już nieosiągalne żadną miarą. Dzięki temu wiedzielibyśmy, że część ksiąg celnych prowadzono według rodzajów towarów przechodzących przez komory, inne zaś chronologicznie – w miarę pobierania opłat od poszczególnych kupców²³. W związku z tym należałoby rozstrzygnąć kwestię, według jakiego zamysłu powstawały zachowane księgi i czy wszystkie mają charakter czystopisów, czy też znajdują się wśród nich brudnopisy? Próba odpowiedzi na to ostatnie pytanie przybliżyłaby nas do choćby fragmentarycznej wiedzy na temat mechanizmów tworzenia dokumentacji potrzebnej do rozliczeń z ówczesnym aparatem skarbowym oraz sposobami prowadzenia rejestrów przez pisarzy. Zresztą wątek ten można byłoby rozwinąć i spróbować zidentyfikować ręce pisarskie oraz umiejscowić grupę autorów na tle innych pisarzy świadczących swe usługi w danym mieście²⁴. Niestety pod tym względem „charakterystyka i opis fizyczny zachowanych ksiąg celnych” przedstawione przez Wydawcę (s. XII–XXVI) pozostawiają pewien niedosyt.

W recenzowanej pracy brakuje także podrozdziału poświęconego omówieniu nie tylko osób obsługujących komory celne od strony kancelaryjnej (pisarzy), ale także fizycznej, np. strażników²⁵. Szukając

²² Por. *Księgi celne Korony...*, s. 327–328, gdzie – na podstawie słowników staropolskich – identyfikuje one „te towary, których nazwy są albo niezrozumiałe dla współczesnego czytelnika, albo ich znaczenie różni się od współczesnego”.

²³ Rybarski, *Handel*, s. 17.

²⁴ Por. z rozważaniami Agnieszki Bartoszewicz; też, *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012, s. 158–162; zob. też recenzję tej pracy autorstwa Haliny Manikowskiej, opublikowaną w „Roczniku Biblioteki Narodowej” (44, 2013, s. 340–345).

²⁵ O postępowaniu metodycznym w pracy źródłoznawczej nad pismem i pisarzami danego zabytku liczne wartościowe inspiracje znajdują się w książce: *Jak czytać rękopis średniowieczny?*, red. P. Géhin, tłum. B. Spieralska, Warszawa 2008, s. 91–100.

pewnych analogii, znalazłem informację, że pisarzem komory celnej (*notarius theloniei*) w Kościanie pod koniec XV w. był Maciej *Andris-scholcz*, będący także jednym z kościańskich altarystów²⁶. Podobnie w Poniecu wiadomo, że funkcje te pełnili niezidentyfikowani Kasper Kromno i Jan Miłaczewski²⁷. Publikowane rachunki komór celnych podają, że pisarzem w Międzyrzeczu był niejaki Sebastian Ossowski²⁸, który być może był spokrewniony z Ossowskimi – niezwykle rozrodzoną rodziną posiadającą w XVI w. liczne majątki na południu województwa poznańskiego²⁹. Wiadomo również, że we Wschowie pisarzem komory celnej był Erazm (Erazmus) Gawroński³⁰. Próba ewentualnej identyfikacji jego ręki miałyby duże szanse powodzenia, gdyż księgi miejskie Wschowy zachowały się w pokaźnej liczbie i obecnie są przechowywane w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze. Ostatnie obserwacje poczynione przy okazji badań nad rejestrami poborowymi pokazały także, że część materiałów z Archiwum Skarbu Koronnego była tworzona przez pisarzy związanych na stałe z instytucjami kościelnymi. Przykładowo, jedną z osób zaangażowanych w początkach XVI w. w tworzenie spisów podatkowych był Andrzej z Wyszana – znany notariusz publiczny kreacji cesarskiej i mansjonarz kaliski, pleban w podkaliskim Dobrcu Wielkim oraz kanonik sieradzki, który był stałym pisarzem konsystorza kaliskiego w pierwszych dwóch dekadach XVI w.³¹

Należy także odnotować niezauważenie przez Wydawcę faktu, że interesujące go posyty wielkopolskich komór celnych nie były znane Romanowi Rybarskiemu. Z nieznanых przyczyn nie zostały one nigdy dostarczone do archiwum koronnego, chociaż – wnioskując po chronologii

²⁶ *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, t. 2: *Acta iudiciorum ecclesiasticorum dioecesium Gneznensis et Poznaniensis: 1403–1530*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1902, nr 1446, s. 652; K. Górską-Gołąską, *Kościan*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, red. J. Wiśniewski i in., Wrocław 1982– (dalej: SHGPoz), cz. 2, s. 390.

²⁷ T. Jurek, *Poniec*, w: SHGPoz, cz. 3, s. 734.

²⁸ Zob. s. 4, 13, 23, 41, 43 i 56 omawianej edycji.

²⁹ Niejaki Jan Ossowski był też wzmiankowany jako pisarz ziemski we Wschowie w 1592 r.; P. Dembiński, *Smolno*, w: SHGPoz, cz. 4, s. 565.

³⁰ AP w Poznaniu, Księgi wielkopolskich komór celnych, C5, k. 4; *Księgi celne Korony...*, s. 43: „Na teźże komorze wschowskiey zostawuję P[ana] Erasmusa Gawronskie[go] na tymże salarium, które przedtym miał, do dalszej nauki Jego Mości Pana podskarbiego. Przy nim strażnika Marczyzna Karcha, na tymże salariu[m]. [podpisano – TZ] Sebastian Ossowski, komornik Króla Jego Mości”.

³¹ Archiwum Diecezjalne we Włocławku, sygn. Kalisz Kons. 9, k. 1r, 20r, 31r, 33v, 41r, 58v, 157v; zob. też A. Gašiorowski, *Notariusze publiczni w Wielkopolsce schyłku wieków średnich. Katalog admisyj w Gnieźnie i w Poznaniu 1420–1500*, Poznań 1993 (PTPN. Wydział Historii i Nauk Społecznych. Prace Komisji Historycznej, 44), s. 19.

materiałów wykorzystywanych przez Rybarskiego – powinny były. Rybarski opracował tabelę pt. „Obrót towarów na komorach prowincjonalnych wielkopolskich w latach 1582, 1585 i 1586”, a materiały wydane przez Szymona Kazuska dotyczyły: Międzyrzecza – 1581 r. (Rybarski – 1582 r.), Wschowy – 1581 r. (Rybarski – 1582 r.), Kęłowa – 1585 r. (Rybarski – 1586 r.)³², Obornik – 1585 r. (Rybarski – 1582 r.), Wronek – 1585/1586 r. (Rybarski nie posiadał danych dla tej komory). Interesująca byłaby próba odpowiedzi na pytanie, dlaczego zachowały się te, a nie inne zabytki? Co mogło spowodować, że niektóre z rachunków nie trafiły do Krakowa lub Warszawy? Czy za ten stan rzeczy mogły np. odpowiadać pewne przemieszczenia archiwalne, które miały miejsce podczas II wojny światowej?³³ Te – oraz inne – pytania nadal wymagają odpowiedzi.

Przechodząc już do kwestii szczegółowych, uzasadnione wątpliwości mogą budzić niektóre próby identyfikacji lub podawania podstawowych informacji o poszczególnych miejscowościach. Z osad wielkopolskich największy problem – nawet dla Romana Rybarskiego – stanowiła miejscowość Brójce³⁴. Rybarski zidentyfikował ją jako Grodziec (prawdopodobnie chodziło mu o wieś Grójce Stare, położone na wschód od Babimostu)³⁵, Szymon Kazusek zaś jako Grodziec „wieś w woj. kaliskim, miejsce poboru opłat celnych” (s. 322, przyp. 24)³⁶.

³² Miejscowość zidentyfikowana jako Kieblów (Rybarski, Tabele, s. 125).

³³ Przykładem dobitnie świadczącym o tego typu działaniach są niektóre dokumenty pergaminowe dotyczące dziejów Kalisza. Na początku lat 40. XX w. (ale przed wybuchem powstania warszawskiego) dokumenty związane z dziejami tego miasta zostały – po uprzednim ich sfotografowaniu – wywiezione z warszawskiego Archiwum Głównego i przewiezione do Poznania. Niestety nie wiadomo, jakie były ich dalsze losy, gdyż do dziś w AGAD (będącym kontynuacją Archiwum Głównego) figurują jako depozyty wywiezione przez Niemców do Wielkopolski, w AP w Poznaniu zaś fizycznie ich nie ma. Księgi wielkopolskich komór celnych znajdowały się w sferze zainteresowania niemieckich archiwistów, gdyż noszą one pieczętki przedstawiające dosyć charakterystyczne – jak na tamten czas – ptaszysko.

³⁴ Obecnie wieś położona w gminie Trzciel – 12 km na południowy zachód od tegoż; zob. Z. Zierhofferowa, *Brójce (1)*, w: *Nazwy miejscowe Polski. Historia, pochodzenie, zmiany*, t. 1–13, red. K. Rymut i in., Kraków 1996–2016, tu t. 1, s. 359; por. z mapą *Województwo poznańskie w drugiej połowie XVI wieku*, w: *Wielkopolska w drugiej połowie XVI w.*, t. 1: *Mapy*, red. K. Chłapowski, M. Słoń, Warszawa 2017 (Atlas Historyczny Polski. Mapy Szczegółowe XVI w., 4) [w druku], mapa 1a.

³⁵ Rybarski, Tabele, s. 119, 125 n.

³⁶ Wydawca nie podał jednak informacji, o którą osadę mu chodzi. W przytoczonym trzecim tomie *Nazw miejscowych Polski...* na s. 381 pod nr. 2a znajduje się „os. zaginiona, koło Stawiszyna, kal.”, pod nr. 3 zaś „wś, koniń., gm. Grodziec, 8 km na płd.-zach. od Rychwała”; por. z mapą *Województwo kaliskie w drugiej połowie XVI wieku*, oprac. A. Borek i in., w: *Wielkopolska w drugiej połowie XVI w.*, t. 1: *Mapy...*, mapa 1b [w druku].

Błędna identyfikacja komory w Brójcach wynikała zarówno z zapisu łacińskich form tej nazwy, jak i wymiennego traktowania w tamtym okresie liter „b” i „g”. Stąd też zanotowana w źródle „Camera Grodziecensis” i informacja, że „item wzięto **na Groiczu** [podkr. TZ] wołów 2” (s. 322, por. AP w Poznaniu, Księgi wielkopolskich komór celnych, C12, k. 12v–13) spowodowały, że Wydawca szukał w dostępnych sobie materiałach miejscowości o nazwie możliwie zbliżonej do łacińskiego zapisu. Trzeba jednak zaznaczyć, że zaproponowana przez niego identyfikacja jest błędna co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, mylnie założono, że komora celna – notabene wymieniona w 1583 r. jako komora graniczna³⁷ – znajdowała się w osadzie wiejskiej. O ile można zgodzić się z tym, że przykomorki często mieściły się we wsiach lub nawet w osadach młyńskich, o tyle sama komora znajdująca się w rękach królewskich musiała istnieć w mieście. Było to naturalnie związane z funkcjonowaniem jarmarków i prawami składu oraz przymusu drogowego, które w XVI w. także działały, o czym, zdaje się, Wydawca zapominał. Kwestię identyfikacji przesądza dokument z 1519 r., w którym Zygmunt Stary ustanowił „ipsum [Petrum Opalinsky – TZ] cameris nostris Posnaniensis, Calissiensis, Cosminensis, Cobilinensis, Poniecensis, Wchowensis, Myedzirzecensis, Kyeblowiensis, Babimostensis, Sbanschinensis, Sirakoviensis, **camere oppidi Borycze** [podkr. TZ] preficiendum duximus et preficimus theloneatoremque in illis et custodem”³⁸. Warto także zwrócić uwagę na rozkład przestrzenny poszczególnych komór celnych lub punktów poboru myta na tle sieci miast i dróg w tym okresie, który potwierdza powyższe obserwacje (zob. mapa)³⁹.

Czytając poszyt z pierwszego kwartału komory w Międzyrzeczu, dowiadujemy się, że 12 stycznia pobrano tam opłatę od Marcina „[z] Zborzszinia” (s. 3). Miejscowość ta została zidentyfikowana przez Wydawcę jako „Zbąszyń, miasto w woj. poznańskim” (przyp. 4 na tej samej stronie). W oryginale czytamy jednak, że na komorze odnotowano niejakiego Marcina, ale „z Borszszinia” (AP w Poznaniu, Księgi wielkopolskich

³⁷ AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK) I 124, k. 12v.

³⁸ AGAD, Metryka Koronna, 33, s. 432 (reg.: MRPS IV/2, nr 12351); por. też z edycją dokumentu opisującego ruch jarmarczny na pograniczu śląsko-wielkopolskim w XVI w. w: A.P. Orłowska, B. Nowożycki, G. Pac, *Handel wołami na terenie Wielkopolski i Śląska w świetle szesnastowiecznego spisu jarmarków i komór celnych*, „Studia Geohistorica” 4, 2016, s. 158, gdzie błędnie zidentyfikowano Brójce jako wieś.

³⁹ Mapa dołączona do niniejszego artykułu stanowi zgeneralizowaną wersję mapy dróg w atlasie wielkopolskim. Ze względu na przyjętą skalę nie podpisano wszystkich miast wielkopolskich istniejących u schyłku XVI w.; zob. T. Związek, *Ważniejsze gościńce Wielkopolski w XVI wieku*, oprac. kart. T. Panecki, w: *Wielkopolska w drugiej połowie XVI w.*, t. 1: *Mapy...*, mapa 5 [w druku].



komór celnych, C1, k. 2v). Osadę tę należy identyfikować więc nie ze Zbąszynem, a z położonym w odległości około 13 km na południowy zachód od Międzyrzecza Borszynem, będącym wsią komandorii joannitów w Łagowie⁴⁰. Wymieniony na s. 4 edycji „Hans Riske z Fudberku”

⁴⁰ K. Górską-Gołąska, *Borszyn*, w: SHGPoz, cz. 1, s. 98, gdzie podano formy źródłowe nazwy: „(1303 or. Borissino, 1426 Borschino, Borschyn, Borssin, 1447 Borschina, 1460 Börsten, 1251 fals. koniec XV w. Bursen, 1508 Borscheny, 1510 Burscha, 1560 Borcin, Borzin, 1564 Burczino, 1944 Borschen)”; por z mapą *Województwo poznańskie w drugiej połowie XVI wieku...* W rejestrach poborowych z drugiej połowy XVI w. miejscowość zapisywano jako: *Borshin* (1553 r., AGAD, ASK I 5, k. 154), *Borschin* (1563 r., AGAD, ASK I 5, k. 240v), *Borszyn* (1576 r., AGAD, ASK I 5, k. 535) czy *Borszyn* (1583 r., AGAD, ASK I 4, s. 711).

to najprawdopodobniej „Hans Riske s Friedberku” (AP w Poznaniu, Księgi wielkopolskich komór celnych, C1, k. 3r). Miejscowość tę należałoby identyfikować więc z położonymi niegdyś w Brandenburgii Strzelcami Krajeńskimi (niem. Friedeberg)⁴¹. Osada ta nie została zidentyfikowana przez Wydawcę. Nie można zgodzić się także z tym, że wymieniona w edycji Kamiona (s. 7, nr 44) to „Kamiona (Ziebern), wieś na Śląsku, położona ok. 7 km na zachód od Głogowa Wielkopolskiego”. Nazwa polska pojawia się jedynie w XIII w., w momencie, kiedy Śląsk rządzony był przez dynastię Piastów śląskich⁴². Wydawca nie zauważył, że już w wieku kolejnym nazwa polska została wyparta przez niemieckie określenie Ziebern, które (w różnych formach) funkcjonowało aż do końca II wojny światowej⁴³. Wedle dostępnych danych osadę tę należałoby utożsamiać raczej z wsią parafialną Kamioną, położoną na południowy wschód od Międzychodu⁴⁴. Tak samo Adam z – niezidentyfikowanego przez Szymona Kazuska – „Binczła” (s. 7, nr 51) powinien być odczytany jako „Adam z Bunczła” (AP w Poznaniu, Księgi wielkopolskich komór celnych, C1, k. 6). Osadę tę należałoby identyfikować najprawdopodobniej ze śląskim Bolesławcem⁴⁵. Z kolei „Dirsdorf” (tamże, k. 6v), a nie – jak chce Wydawca – „Dirfdorf” (s. 8, nr 55) może być identyfikowany ze śląskim Przerzeczynem-Zdrojem (niem. Dirsdorf Bad)⁴⁶. Nazwa niemiecka tej wsi być może jest odosobową formą od Dzierzka z Przerzeczyna (*Dirsicō de Prerechim*), wymienionego

⁴¹ B. Schulze, *Brandenburgische Besitzstandskarte des 16. Jahrhunderts. Der ritterschaftliche, geistliche, städtische und landesherrliche Besitz um 1540*, Berlin 1962 (Historischer Atlas von Brandenburg. Neue Folge, 1).

⁴² *Schlesisches Urkundenbuch*, t. 2: 1231–1250, oprac. W. Irgang, wyd. J.J. Menzel, Köln 1977, nr 287. Nazwa ta jednak nie pochodzi z dokumentu wystawionego w kancelarii któregoś z książąt lub duchownych z terenów Śląska, a z kancelarii papieskiej Innocentego IV. W związku z tym do nazw tam wymienionych należy podejść ze szczególną ostrożnością.

⁴³ W. Makula-Kosek, *Kamiona*, w: *Nazwy miejscowe Polski...*, t. 4, s. 304. Nie notuje jej *Atlas historyczny Polski. Śląsk w końcu XVIII wieku*, t. 2, red. J. Janczak, cz. 2: *Komentarz*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984 (Atlas Historyczny Polski. Mapy XVIII wieku), s. 126.

⁴⁴ J. Luciński, *Kamionna*, w: SHGPoz, cz. 2, s. 118–119; por. Z. Zierhoffer, *Kamionna (2)*, w: *Nazwy miejscowe Polski...*, t. 4, s. 315; zob. też mapę *Województwo poznańskie w drugiej połowie XVI wieku...*

⁴⁵ *Atlas historyczny Polski. Śląsk w końcu XVIII wieku...*, s. 121; W. Makula-Kosek, *Bolesławiec (1)*, w: *Nazwy miejscowe Polski...*, t. 1, s. 269–270, gdzie podano następujące formy źródłowe nazwy *Bunzlavia* (1310 r.), *Buntzlaw* (1503 r.). Obydwie – współistniejące formy – zarówno łacińska (*Boleslavia*), jak i niemiecka (*Bunzlau*) pochodzą od imienia Bolesław.

⁴⁶ *Atlas historyczny Polski. Śląsk w końcu XVIII wieku...*, s. 134.

w dokumentach z 1276 i 1289 r.⁴⁷ Tak samo niezidentyfikowaną miejscowość „Finchtenfeld” (s. 8, nr 58) należało odczytać jako Furstenfeld (AP w Poznaniu, Księgi wielkopolskich komór celnych, C1, k. 6). Są to dzisiejsze Boleszkowice (niem. Fürstenfelde)⁴⁸.

Szybko – a przez to i niewyraźnie – odnotowywane w księgach celnych zapiski nie ułatwiają identyfikacji poszczególnych miejscowości, w związku z tym należy wystrzegać się podawania kategoriycznych identyfikacji, jeśli wiemy, że w epoce nowożytnej istniało co najmniej kilka osad o tej samej nazwie. Dlatego też wymienione, na s. 4 omawianego wydawnictwa, Laski mogą być utożsamiane zarówno z Laskami (oboczna nazwa – Przełazy, niem. Seeläsen) pod Świebodzinem, Laskami (niem. Heinrichswalde) w nowożytnymi powiecie ząbkowskim, jak i Laskami (niem. Läsgen) pod Zieloną Górą⁴⁹. Także w tym kontekście szkoda, że Wydawca nie zaznaczył, że zidentyfikowana osada Radziszewo (s. 3, przyp. 5) jest uważana za zaginioną i lokalizowana w przybliżeniu w okolicach Mylina nad Jeziorem Radziszewskim⁵⁰.

Kolejnym przykładem ilustrującym powyższe wątpliwości jest informacja o Rogoźnie, które na kartach ksiąg celnych odnotowano raz – w poszycie z trzeciego kwartału na komorze we Wschowie. Pojawił się tam „Hanus Ssoth de Rogosno a telae porcionibus [sic! – TZ] triginta duo [sic! – TZ] na sobie niosąc [sic! – TZ]” (s. 74). Rogoźno zostało w przyp. 9 (s. 74) określone jedynie jako „miasto w woj. poznańskim”, chociaż wiadomo, że co najmniej od 1539 r. cło na tamtejszej komorze wybierano także i w okolicznych miejscowościach – Tłukawach, Gościejowie, Owczychłowach oraz w Skokach⁵¹. Uzasadnione wątpliwości budzić może zaproponowany odczyt, który warto porównać

⁴⁷ J. Chłodzińska, *Przerzeczyn-Zdrój*, w: *Nazwy miejscowe Polski...*, t. 9, s. 311.

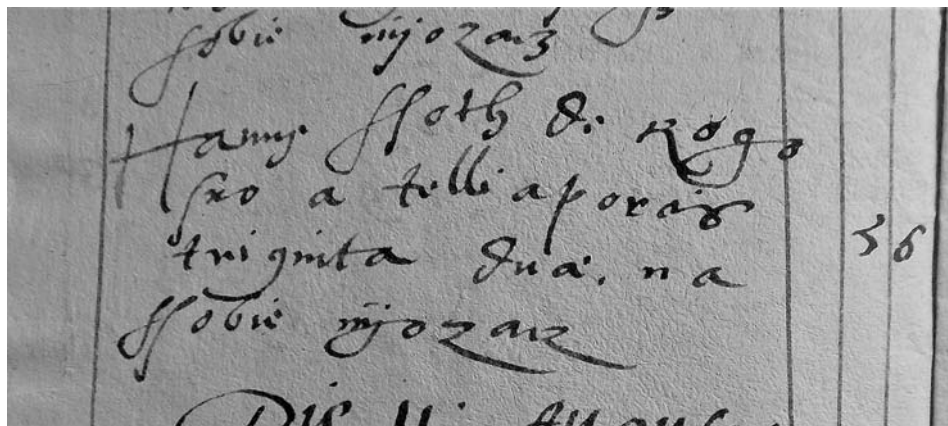
⁴⁸ B. Czopek-Kopciuch, *Boleszkowice*, w: tamże, t. 1, s. 271; B. Schulze, dz. cyt.

⁴⁹ *Atlas historyczny Polski. Śląsk w końcu XVIII wieku...*, s. 129.

⁵⁰ I. Skierska, *Radziszewo*, w: SHGPoz, cz. 4, s. 30; Z. Zierhoffer, *Radziszewo (5)*, w: *Nazwy miejscowe Polski...*, t. 10, s. 74. Osada ta umknęła podczas opracowywania atlasu szesnastowiecznej Wielkopolski; por. mapę *Województwo poznańskie w drugiej połowie XVI wieku...*

⁵¹ Zob. T. Związek, *Drogi*, w: *Wielkopolska w drugiej połowie XVI w.*, t. 2: *Komentarz*, red. K. Chłapowski, M. Słoń, Warszawa 2017 (Atlas Historyczny Polski. Mapy Szczegółowe XVI w., 4), [w druku], gdzie odwołania źródłowe do Metryki Koronnej 55, k. 35–35v; lustracji wielkopolskiej z 1564 r. (*Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564–1565*, cz. 1, wyd. A. Tomczak, C. Ohryzko-Włodarska, J. Włodarczyk, Bydgoszcz 1961, s. 247) i niepublikowanej lustracji wielkopolskich województw z 1569 r. (AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, XLVI 103d, k. 86v). Roczny dochód na komorze celnej w Rogoźnie szacowany przez lustratorów wynosił 50 fl.; zob. także mapę dołączoną do niniejszego tekstu.

II. 2. AP w Poznaniu, Księgi wielkopolskich komór celnych, C7, k. 9v, fragment



z oryginałem źródła (il. 2). Według mnie poprawny odczyt – zakładając możliwie najwierniejszą transliterację – tego miejsca powinien brzmieć następująco: „Hanus ssoth de Rogosno a telle [sic!] a porcis triginta duae na ssobie nyozacz”. W żadnym z dostępnych słowników języka łacińskiego nie znalazłem słowa *tellis*, wysoce prawdopodobne jest jednak to, że pisarzowi komory wschowskiej chodziło o łacińskie *pellis*, oznaczające ‘futro, skórę’, co powinno zostać odnotowane przez Wydawcę w przypisie dolnym. Nie można także zgodzić się z opinią Szymona Kazuska, że błąd popełniony przez pisarza komory wschowskiej wynikał z manieri „zmiękczenia brzmienia niektórych wyrazów, np. *emptio* zamiast *empto*, *tellia* zamiast *tela*” (s. XXXIX), gdyż słowo figurujące w rękopisie zostało odmienione według zasad deklinacji III, a nie I. Wspomniana maniera nie dziwi, jeśli będzie się pamiętało, że o pewnych wybrykach językowych pisarza tej komory może świadczyć hiperbolizacja słowa *socius*, *-ii*, które notorycznie zapisywane było na kartach poszytów jako *sotjys*. Niestety, to także zostało zatracone w edycji Szymona Kazuska⁵². Zresztą niektóre z pomyłek pisarza wschowskiego przytoczył sam Wydawca, pisząc, że „stosował [on – TZ] nietypową formę rzeczownika *bos*, odmienianą w ablatiwie, i zamiast *bobus* występuje w rejestrze *bovis*” (s. XXXIX). Dziwi jednak brak konsekwencji edytorskiej, gdyż „specyficzną formę rzeczownika *bos*” zachowano, pozostałe zaś słowa już znormalizowano.

⁵² Zob. omawianą edycję na s. XXXIX, gdzie Wydawca przyznał się, że sprowadzał postać *sotius* do *socius*. Z tekstu nie wynika jednak, który z pisarzy stosował taką pisownię.

Niepokoi także zbyt swobodne traktowanie przez Wydawcę kwestii transkrypcji tekstu staropolskiego. Podał on w podrozdziale poświęconym zasadom edytorskim, że „intencją wydawcy było utrzymanie w miarę możliwości jednolitych form edycji ksiąg celnych Korony z drugiej połowy XVI wieku, przy zachowaniu różnorodności i cech charakterystycznych każdej z nich. Dokonano zatem tylko niezbędnych ingerencji w pisownię rejestrów. W edycji starano się stosować do norm zawartych w instrukcji wydawniczej dla źródeł staropolskich [autorstwa Kazimierza Lepszego – TZ]. W pracy nad tekstem pomocne okazały się również *Zasady wydawania staropolskich źródeł historycznych* opracowane przez Halinę Turską, a także instrukcja wydawnicza wykorzystywana w edycji lustracji dóbr królewskich” (s. XXXII–XXXIII). Nie można zatem uznać, aby Wydawca stosował się do jednej, konkretnej wytycznej, a raczej stworzył zasady łączące – przynajmniej w teorii – wszystkie trzy propozycje instrukcji wydawniczych. Wydawcy nie udało się jednak trzymać pierwotnie przedstawionych założeń. Dla niego zdecydowanie ważniejszy był – rozumiany jak warstwa informacyjna – tekst niż źródło jako harmonijna całość. Trzeba zaznaczyć, że z racji wielu trudności w pogodzeniu zwyczajów językoznawców z potrzebami historyków niezwykle utrudnione jest stworzenie jednolitej i powszechnie obowiązującej instrukcji wydawniczej. Wynika to przede wszystkim z unikalnej specyfiki analizowanych źródeł oraz – co istotniejsze – odmiennych potrzeb poszczególnych grup badaczy. Nie można jednak zgodzić się z opinią Szymona Kazuska, że dzięki przyjętym przez siebie zasadom „zachował różnorodność i cechy charakterystyczne” dla każdej z ksiąg celnych. Omawianą edycję charakteryzuje niestety duża wybiórczość i niekonsekwencja. Przykładowo z jednej strony we wstępie edytorskim czytamy, że liczby podawane w rękopisach były sprowadzane do cyfr arabskich (s. XXXVIII), ale na kolejnej stronie znajduje się informacja, że choć „teksty łacińskie oddane zostały w transkrypcji”, to np. „liczebnik *quatuor* modernizowano do formy *quattuor*” (s. XXXIX). Wyjaśnienie tej rozbieżności znajduje się jeszcze na sąsiedniej stronie, gdyż „liczby zapisane cyfrą rzymską w **miarę możliwości** [?! – TZ] oddawano w edycji cyframi arabskimi” (s. XXXVIII). Poziom braku refleksji Wydawcy nad opracowywanym przez niego materiałem obrazuje także następujący passus: „w formie z *kilkanascia towarzyszów* wprowadzono modyfikację do z *kilkanaścią towarzyszów*, w przypadku zaś określenia *od kilkanascia wozków* modyfikowano zapis do formy *od kilkanaścia wozków*. Złożenie z *kilkiem towarzyszów* zachowano w brzmieniu źródła” (s. XXXVIII). Przykłady można by mnożyć. Nie zmienia to jednak faktu, że wykonana przez Szymona Kazuska praca

zmusza zainteresowanego badacza do osobistej autopsji materiału archiwalnego, gdyż życzeniowe traktowanie przyjętych zasad edycyjnych oraz prezentowanie nie do końca poprawnych odczytów tekstu źródłowego stawia pod znakiem zapytania całość wykonanej przez niego pracy.

W tym kontekście jestem głęboko przekonany, że bezpieczniejszym – w pierwszym rzędzie z punktu widzenia Wydawcy – rozwiązaniem byłoby jednak pozostawienie źródła takim jakim ono jest i wydanie tekstu polskiego oraz łacińskiego w formie możliwie dokładnej transliteracji z rozbudowanym aparatem przypisów i rozszerzonym wstępem źródłoznawczym do każdej serii wydawanych poszytów. Takie postępowanie pozwoliłoby przekazać jak najwięcej cech charakterystycznych dla danego zabytku, a w późniejszym czasie umożliwiłoby także zainicjowanie – przez innych historyków – badań nad personelem pisarzy sporządzających księgi komór celnych. Takie podejście wpisywałoby się także w coraz częstsze refleksje historyków nad odchodzeniem od stosowania instrukcji wydawniczych, które bez niezbędnego porozumienia z badaczami staropolszczyzny nie przedstawiają – według językoznawców – wartości badawczej⁵³. Są one traktowane przez nich wówczas jako edycje o charakterze popularnonaukowym.

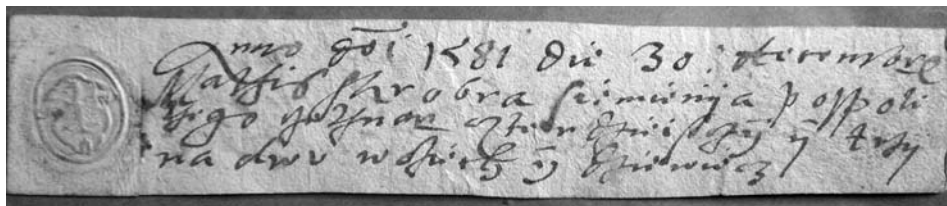
O pewnej niestaranności w traktowaniu materiału źródłowego świadczy też podejście Wydawcy do potwierdzeń przejścia przez komorę celną wystawianych kupcom. Szymon Kazusek zaznaczył przy okazji opisu fizycznego poszytu z czwartego kwartału komory wschowskiej, że „wspomnieć trzeba o znajdującym się w rękopisie opieczętowanym potwierdzeniu notowania na komorze celnej. Dokument taki zwyczajowo przekazywano kupcowi, który był rewidowany przez celników i dokonał opłaty celnej na danej komorze. Jest to niewielki pasek [o jakich wymiarach? – TZ] z formułą, jakich wiele znaleźć można w księdze celnej [pasków czy formuł? – TZ]. Jego drugi egzemplarz stanowił zwykle podstawę do wprowadzenia danych do rejestru” (s. XV). We właściwej edycji (s. 97) Wydawca nie oznaczył jednak nawet wpisu w poszycie, który był związany dołączonym paskiem.

Edycja Szymona Kazuska podaje w tym miejscu (s. 97, nr 244):

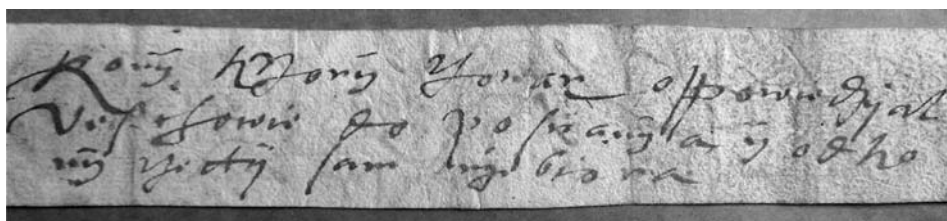
„Mathis z Krobra siemienia pospolite[go] centar[ów] quadraginta truibus, ab equis novem significavit in Posnan[ia]”.

⁵³ Por. P. Bem, dz. cyt., s. 151–168.

II. 3. Odczyt strony recto: „AD 1581 die 30. Decembris | Mathis s Krobra szmienÿa posplithego czethnar czterdzieczÿ y trzy na dwu woziech ÿ dziewiecz”; AP w Poznaniu, Księgi wielkopolskich komór celnych, C8, k. 25r



II. 4. Odczyt strony verso: „konÿ, kthorÿ thowar oppowiedÿal | we Schowie do Posnanÿa y od ko|nÿ thedÿ sam nÿe biora”; AP w Poznaniu, Księgi wielkopolskich komór celnych, C8, k. 25v



Odczyt z autopsji źródła (AP w Poznaniu, Księgi wielkopolskich komór celnych, C8, k. 25v):

„Mathis s Krobra szmienÿa | pospolithego czethnar quadraginta tribus, ab equis novem, significavit in Posnan”.

W stosunku do zapiski wprowadzonej do poszytu celnego warto odnotować fakt opieczętowywania listów przekazywanych kupcom za pomocą pieczęci przedstawiającej herb województwa poznańskiego. Sugerowałoby to, że system celny w pierwszej kolejności organizowany był wobec nadrzędnej jednostki terytorialnej, jaką było województwo, a nie – jak sugerują źródła pisane – wedle prowincji celnej, jaką była w tym wypadku Wielkopolska. Można także pokusić się o stwierdzenie, że materiały – będące z punktu widzenia rejestru komory celnej brudnopiśmiennymi – mogły zawierać więcej informacji w stosunku do tych wpisanych w dany poszyt. Ukazuje to chociażby wzmianka o dwóch wozach, która została zawarta na pasku, w księdze natomiast ją pominięto. Zapis stawia także pod znakiem zapytania wpisana do rejestru informację, że towary zostały zgłoszone (opowiedziane) w Poznaniu, gdyż miało to miejsce raczej we Wschowie.

Idąc dalej, w pracy mocno zastanawiający jest brak normalizacji zapisu imion, co wpłynęło zasadniczo na zawartość tworzonych na tej podstawie indeksu. Widać, że Wydawca nie zapoznał się w żaden sposób ze *Słownikiem staropolskich nazw osobowych*. Obce są mu także wzory indeksów osobowych i geograficznych załączone do *Księgi ziemskiej kaliskiej 1400–1409* czy *Księgi ziemskiej krakowskiej 2. 1394–1397*⁵⁴. Jestem przekonany, że zapoznanie się z tymi podstawowymi, i w pewnym sensie wzorcowymi pracami pozwoliłoby na uniknięcie wielu błędów zawartych w tej części edycji. Przykładowo – imię „Andrzej” pojawia się w indeksie pod czterema odmiankami: *Andreas*, *Andris*, *Andrisz*, *Andrzej* (s. 336–337), „Krzysztofów” powinniśmy szukać pod formami *Christhow*, *Christof*, *Christoph* (s. 340), *Cristoff* (s. 346), *Kristoph*, *Krzistof* i *Krzystoff* (s. 351), a często pojawiający się na kartach źródeł *Hanus* powinien zostać znormalizowany (w indeksie) do formy „Jan”⁵⁵. Częste są także powtórzenia ludzi, których należałoby – ze względu na charakter źródła i notowanie przez nie ciągłego ruchu handlowego na komorach – identyfikować jako jedną osobę. I tak Jan Badowski – pojawiający się w dwóch zapiskach z komory olkuskiej – został w indeksie ujęty dwa razy: raz pojawia się jako „Badowski Jan”, a potem jako „Badowski Jan z Olkusza” (s. 337), podobnie „Jałmuzna Szimon” i „Jałmuzna Szimon z Nowopola” (s. 347), trzy razy odnotowany został natomiast „Klosdorff z Nysy”, „Klosdorff Marczin”, „Klosdorff Marczin z Nysy” (s. 350). Podobnie podawanie form raz w układzie „imię – nazwisko”, a w innym miejscu w formie „nazwisko – imię” burzy jakąkolwiek przydatność indeksu dla czytelnika⁵⁶. W związku z powyższym uwagę Wydawcy, że „w przypadku ewentualnych nazw szkockich uczestników handlu nie sposób rozstrzygnąć, czy obecny w nazwie uczestnika [? – TZ] termin *Szoth*, *Ssoth* oznacza szkockie pochodzenie” (s. 335) należy potraktować jako wyraz całkowitej bezradności w kontakcie z opracowywanym materiałem źródłowym.

Uzasadnione zastrzeżenia budzi również załączona do pracy mapa. Poziom wrażliwości historyków – niezależnie od specjalności – w kwestii kartografii historycznej jest niezadowolający, co niestety w pełni potwierdza omawiane wydawnictwo. Nie chodzi tutaj nawet o sam fakt braku na mapie tak podstawowych elementów jak podziałka skalowa, oznaczenie najważniejszych miast Korony, podpisanie poszczególnych

⁵⁴ *Księga ziemska kaliska 1400–1409*, wyd. T. Jurek, Poznań 1991; *Księga ziemska krakowska 2. 1394–1397*, wyd. W. Bukowski, M. Zdanek, Warszawa 2012.

⁵⁵ *Słownik staropolskich nazw osobowych*, t. 2, z. 2, red. W. Taszycki, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 260–265.

⁵⁶ Por. *Instrukcja wydawnicza do elektronicznej edycji rejestrów poborowych...*

rzek czy odpowiednie ułożenie warstw wektorowych (np. etykieta obrazująca Śląsk przecięta jest przez Nysę Kłodzką). Mapa, która według tytułu przedstawia „Ważniejsze komory celne, mytnicze oraz strażnice w Koronie w XVI wieku”, nie ma dokładnie ustalonej chronologii, przez co jest nieadekwatna do większości wydawanego materiału, pochodzącego z okresu po unii lubelskiej, skutkującej bezpośrednim włączeniem do Korony południowych obszarów Wielkiego Księstwa Litewskiego i Podlasia. Na jej niekorzyść przemawia także brak podstawowego podziału administracyjnego Korony. Olbrzymie zastrzeżenia budzi również zaprezentowana na mapie sieć dróg. Sposób ich wyznaczenia zdaje się sugerować, że Wydawca kierował się raczej istnieniem w określonym miejscu punktu węzłowego, jakim były m.in. komory celne lub punkty poboru myta niż dotychczasowymi opracowaniami naukowymi, co szczególnie rzuca się w oczy na północno-wschodnich rubieżach Korony (Łomża, Kolno, Wąsosz, Wizna, Tykocin)⁵⁷. Wniosek taki potwierdza *casus* „ważniejszych szlaków handlowych” Mazowsza. Henryk Rutkowski w wyniku swoich studiów nad tym regionem w latach 70. ubiegłego wieku wyznaczył – na podstawie analizy źródeł pisanych i kartograficznych – dziewięć ważnych gościńców o ponadregionalnym charakterze, które wychodziły z Warszawy, Płocka (3) i Rawy (4)⁵⁸. Szymon Kazusek dla Warszawy odnotował sześć dróg, dla Płocka dwie i dla Rawy cztery. Uznał przy tym za „ważniejszy szlak handlowy” drogę z Płocka do Sierpca przez Bielsko – inaczej niż zrobił to przed laty wspomniany wyżej Henryk Rutkowski. Być może kategoryzacja dróg mazowieckich według Rutkowskiego była częściowo błędna, jednak takie, a nie inne zaprezentowanie przebiegu „ważniejszego szlaku handlowego” przez Wydawcę bez należytego komentarza należy uznać za działanie niewłaściwe. Przebieg dróg na mapie opracowanej przez Wydawcę ma niestety także niewiele wspólnego z ich realnymi warunkami fizycznymi. Zabieg ten można tłumaczyć przyjęciem odpowiedniej skali, jednak – znów – razi brak komentarza ze strony Wydawcy i podważa wartość naukową opracowania kartograficznego.

⁵⁷ Nie mówię tutaj tylko o licznych wydawnictwach w serii „Atlasu Historycznego Polski. Mapy Szczegółowe XVI w.”, ale także o opracowaniu dróg wielkopolskich autorstwa Stefana Weymanna (tenże, *Ze studiów nad zagadnieniem dróg w Wielkopolsce od X do XVIII wieku*, „Przegląd Zachodni” 9, 1953, t. 2, nr 6–8, s. 194–253) czy ważnych pracach autorstwa Henryka Bartoszewicza dotyczących sieci dróg w części Kujaw i ziemi dobrzyńskiej (tenże, *Drogi handlowe ziemi dobrzyńskiej w XV–XVI w.*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 4, 1994, s. 155–171; tenże, *Drogi handlowe ziemi chełmińskiej w XV–XVI w.*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 6, 1996, s. 43–64).

⁵⁸ H. Rutkowski, *Drogi...*, s. 112–120 i dołączona do tekstu mapa.

Podobnie jak w przypadku dróg nie podano podstawy i zasad oznaczenia komór celnych oraz strażnic. Domyślać się można, że jest to wynik pracy nad opracowywaną edycją. Pozostaje jednak pytanie: co z punktami mytniczymi, które zostały wymienione w tytule, a brakuje ich w legendzie? Oczywiście pomijam w tym momencie całkowity brak dróg w Prusach Królewskich, północnych rubieżach Wielkopolski czy *dominium* warmińskim. Opracowanie mapy ukazującej system celno-mytniczy szesnastowiecznej Korony jest zadaniem zdecydowanie przekraczającym możliwości omawianej tu książki. Podstawa źródłowa do tej mapy musiałaby zawierać liczne materiały rękopiśmienne rozproszone w wielu krajowych archiwach oraz dokładne zapoznanie się z dokumentami wpisanymi w Metrykę Koronną. Niestety edycja, bądź co bądź przypadkowo zachowanych, książ komór celnych nie może zapewnić tego żadną miarą.

Reasumując powyższe uwagi, zaprezentowana edycja poszytów komór celnych, choć oczywiście pożyteczna z punktu widzenia rozwoju badań nad dziejami gospodarczymi, w niewielkim stopniu pozwala wykorzystać potencjalne możliwości, jakie daje charakter publikowanego materiału. Winić za ten stan należy nie tylko samego Wydawcę, ale także i obecnie funkcjonujący system grantowy, który zamykając badania humanistyczne w formie – najczęściej – trzyletnich projektów, uniemożliwia (lub co najmniej utrudnia) skuteczne opracowanie interesującego materiału. Niestety w pracy Szymona Kazuska brakuje także refleksji nad istotą interesujących go źródeł, sposobem i celem ich tworzenia, a także ewidentnie konsultacji z doświadczonymi językoznawcami i wydawcami źródeł łacińskich i polskich. Wydawca zdaje nie pamiętać, że system celno-mytniczy był w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej istotnym składnikiem szerszego systemu skarbowego, który gwarantował podstawowy byt państwa. Cła, zaraz po podatkach nadzwyczajnych, prawie do bicia monety i dochodach ze starostw składały się na coroczny przychód monarchii Jagiellonów i ich następców⁵⁹. Tymczasem zaprezentowana edycja wraz z dołączonym wstępem skupia się na niezwykle wąskim merytorycznie opracowaniu poruszonych problematyki, w którym Autorowi umyka tak fundamentalna kwestia jak to, że nadawanie dzierżaw cel oraz prawa do wybierania myta było ważnym elementem polityki personalnej prowadzonej przez monarchę. Temat ten wprowadza także potencjalnego badacza (i wydawcę źródeł)

⁵⁹ P. Guzowski, K. Boroda, *From King's Finance to Public Finance. Different Strategies of Fighting Financial Crisis in the Kingdom of Poland under Jagiellonian Rule (1386–1572)*, w: *The Financial Crises, Their Management, Their Social Implications and Their Consequences in Pre-Industrial Times*, red. G. Nigro, M.T. Bartoli, M. Boddi i in., Firenze 2016, s. 451–470.

na pola zagadnień historii komunikacji, dróg, sieci jarmarcznych, miast i geografii historycznej, z czego należy zdawać sobie sprawę w każdym momencie opracowywania materiałów tego typu.

Bibliografia

- Atlas historyczny Polski. Śląsk w końcu XVIII wieku*, t. 2, red. J. Janczak, cz. 2: *Komentarz*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984 (Atlas Historyczny Polski. Mapy XVIII wieku).
- Bartoszewicz A., *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012.
- Bartoszewicz H., *Drogi handlowe ziemi dobrzyńskiej w XV–XVI w.*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 4, 1994, s. 155–171.
- Bartoszewicz H., *Drogi handlowe ziemi chełmińskiej w XV–XVI w.*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 6, 1996, s. 43–64.
- Bem P., *Dlaczego polskie edytorstwo naukowe nie istnieje*, „Teksty Drugie” 2016, nr 1, s. 151–168.
- Borek A., *Baza danych jako forma edycji wykazów święceń duchowieństwa*, „Roczniki Humanistyczne” 64, 2016, z. 2, s. 59–88.
- Dunin-Wąsowicz T., *Drogami średniowiecznej Polski. Studia z dziejów osadnictwa i kultury*, oprac. A. Janeczek, posłowie M. Młynarska-Kaletynowa, Warszawa 2011 (Collectio Archaeologica Historica et Etnologica, 4).
- European State Finance Database*, <http://www.esfdb.org/Default.aspx> (30 X 2017).
- Gochna M., *Elektroniczna edycja rejestrów poborowych województwa kaliskiego z drugiej połowy XVI w.*, „Studia Geohistorica” 2, 2014, s. 143–150.
- Grabowski J., *Księga skarbowa Janusza II. Prace nad nową edycją rachunków dworu książęcego*, w: *Editiones sine fine*, t. 1, red. K. Kopiński, W. Mrozowicz, J. Tandecki, Toruń 2017, s. 117–130.
- Guzowski P., Boroda K., *From King’s Finance to Public Finance. Different Strategies of Fighting Financial Crisis in the Kingdom of Poland under Jagiellonian Rule (1386–1572)*, w: *The Financial Crises, Their Management, Their Social Implications and Their Consequences in Pre-Industrial Times*, red. G. Nigro, M.T. Bartoli, M. Boddi i in., Firenze 2016, s. 451–470.
- Instrukcja wydawnicza do elektronicznej edycji rejestrów poborowych z drugiej połowy XVI w.*, oprac. M. Gochna i Zespół Zakładu Atlasu Historycznego, http://atlasfontium.pl/index.php?article=instrukcja_wydawnicza_ksl (28 VIII 2017).
- Janeczek A., *Staropolski układ komunikacyjny na mapie józefińskiej Galicji z lat 1779–1783. Szansa czy iluzja rekonstrukcji*, w: *Galicjijskie drogi i bezdroża. Studium infrastruktury, organizacji i kultury podróżowania*, red. J. Kamińska-Kwak, Rzeszów 2013, s. 9–24.
- Myśliwski G., *Wrocław w przestrzeni gospodarczej Europy (XII–XV wiek). Centrum czy peryferie?*, Wrocław 2009.

- Myśliwski G., *Relacje językowe w handlu dalekosieżnym Europy Środkowo-Wschodniej (do końca XV w.). Zarys zagadnienia*, w: *Komunikace ve středověkých městech*, red. M. Čapský, Opava 2014, s. 53–80.
- Myśliwski G., *Retail Trade in Wrocław between Around the Mid-Thirteenth and the Fifteenth Century*, w: *Retail Trade. Supply and Demand in the Formal and Informal Economy from the 13th to the 18th Century*, Firenze 2015 (Pubblicazioni. Serie II, Atti delle „Settimane di studio” e altri convegni, 46), s. 277–294.
- Orłowska A.P., Nowożycki B., Pac G., *Handel wołami na terenie Wielkopolski i Śląska w świetle szesnastowiecznego spisu jarmarków i komór celnych*, „*Studia Geohistorica*” 4, 2016, s. 153–161.
- Panecki T., Związek T., Myrda G., *Materiały do badań nad rekonstrukcją zalesienia na Równinie Nowotomyskiej w XVI w.*, Atlas Fontium, <http://atlasfontium.pl/index.php?article=webhauled> (prace w toku, 6 VII 2017).
- Rejestry poborowe województwa kaliskiego w XVI w.*, red. M. Słoń, oprac. A. Borek i in., www.atlasfontium.pl (7 IX 2017) (Atlas Źródeł i Materiałów do Dziejów Dawnej Polski, 2015, nr 2, ISSN: 2353–9216)
- Rejestry poborowe województwa poznańskiego w XVI w.*, red. M. Słoń, oprac. A. Borek i in., www.atlasfontium.pl (7 IX 2017) (Atlas Źródeł i Materiałów do Dziejów Dawnej Polski, 2015, nr 3, ISSN: 2353–9216)
- Rutkowski H., *Drogi*, w: *Mazowsze w drugiej połowie XVI w., cz. 2: Komentarz, indeksy*, oprac. A. Dunin-Wąsowicz, I. Gieysztorowa, J. Humnicki i in., red. W. Pałucki, Warszawa 1973 (Atlas Historyczny Polski. Mapy Szczegółowe XVI w., 7), s. 112–120.
- Rutkowski H., *Fundamenta historiae. Pisma wybrane*, oprac. M. Zbieranowski, M. Słoń, Warszawa 2014.
- Schulze B., *Brandenburgische Besitzstandskarte des 16. Jahrhunderts. Der ritterschaftliche, geistliche, städtische und landesherrliche Besitz um 1540*, Berlin 1962 (Historischer Atlas von Brandenburg. Neue Folge, 1).
- Słoń M., *Digitale Edition der Ausheberregister aus der Wojewodschaft Kalisch des 16. Jahrhunderts*, w: *Quellen kirchlicher Provenienz: neue Editionsvoorhaben und aktuelle EDV-Projekte. Editions wissenschaftliches Kolloquium 2011*, red. H. Flachenecker, J. Tandecki, współpr. K. Kopiński, Toruń 2011, s. 393–406.
- Słoń M., *Pryncypia edytorstwa źródeł historycznych w dobie rewolucji cyfrowej*, „*Studia Źródłoznawcze*” 52, 2014, s. 155–161.
- Suproniuk J., *Żydzi w miastach Wielkopolski*, w: *Wielkopolska w drugiej połowie XVI w., t. 2: Komentarz*, red. K. Chłapowski, M. Słoń, Warszawa 2017 (Atlas Historyczny Polski. Mapy Szczegółowe XVI w., 4), [w druku].
- Szady B., *Czasowo-przestrzenne bazy danych jako narzędzie geografii historycznej*, „*Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Geographic Socio-Oeconomica*” 14, 2013, s. 17–32 (wersja angielska: *Spatio-Temporal Databases as Research Tool in Historical Geography*, „*Geographia Polonica*” 89, 2016, z. 3, s. 359–370).
- Weymann S., *Ze studiów nad zagadnieniem dróg w Wielkopolsce od X do XVIII wieku*, „*Przegląd Zachodni*” 9, 1953, t. 2, nr 6–8, s. 194–253.

- Związek T., *Drogi*, w: *Wielkopolska w drugiej połowie XVI w.*, t. 2: *Komentarz*, red. K. Chłapowski, M. Słoń, Warszawa 2017 (Atlas Historyczny Polski. Mapy Szczegółowe XVI w., 4), [w druku].
- Związek T., *Ważniejsze gościńce Wielkopolski w XVI wieku*, oprac. kart. T. Panecki, w: *Wielkopolska w drugiej połowie XVI w.*, t. 1: *Mapy*, red. K. Chłapowski, M. Słoń, Warszawa 2017 (Atlas Historyczny Polski. Mapy Szczegółowe XVI w., 4), mapa 5 [w druku].

Tomasz Związek

Notes on the edition: *Księgi celne Korony z drugiej połowy XVI wieku*, ed. Szymon Kazusek, Kielce 2017, pp. 383, map
(Summary)

In the early twenty first century, when information technology increasingly enters the field of historians of economy, it would be impossible, or even harmful, to publish historical sources that have the form of numerical data as a simple reading transferred from the source material to the published edition. Such an approach reveals that the editor is not fully aware of the character of the source he is publishing and – this is even worse – what is the main purpose of his work. The present text is a critical review of Szymon Kazusek's book published recently with the edition of source material from registers kept by officials of the sixteenth-century custom houses. I try to show that in the case of edition of numerical sources it would be much better idea to present all the data in the form of spatial database. This view has been inspired by experiences gained during the project of "Historical Atlas of Poland". Unfortunately, the publication of full-text reading of the source material forces researchers interested in a specific set of data to work with it anew, which makes possible benefits of the painstaking labour done by the publisher almost non-existent.

Tomasz Związek – mgr, asystent w Zakładzie Atlasu Historycznego w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk. Zajmuje się geografią historyczną i historią kultury materialnej. Píše pracę doktorską poświęconą krajobrazowi osadniczemu powiatu kaliskiego na przełomie XV i XVI w.

Tomasz Związek – MA, PhD student at the Department of Historical Atlas in the Tadeusz Manteuffel Institute of History, Polish Academy of Sciences. His research areas include historical geography and history of material culture of the Middle Ages and Early Modern Times. He writes his thesis about rural settlement landscape of Kalisz district at the turn of 16th century. E-mail: tomasz.zw@gmail.com.